

Sygn. akt III APa 60/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Pietrzak (spr.)
Sędziowie	SSA Marek Procek SSA Tadeusz Szweda
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2018r. w Katowicach

sprawy z powództwa I. M.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki I. M.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w K.

z dnia 29 maja 2017r. sygn. akt IX 1 P 73/16

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powódki I. M. na rzecz pozwanego (...) S.A. w K. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ SSA M.Procek /-/ SSA J.Pietrzak /-/ SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APa 60/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 października 2016r. powódka I. M. domagała się

od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Kopalni (...) w M. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2016r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z rozstroju zdrowia psychicznego powódki związanego z wypadkiem męża B. M. oraz zasądzenia na rzecz powódki od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2017r. sygn. akt IX 1P 73/16 Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w K. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2016r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (pkt 1), a w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt 2).

Nadto Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania (pkt 3), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w K. kwotę 2.500 zł tytułem opłaty oraz kwotę 360,76 zł tytułem części wydatków poniesionych w sprawie (pkt 4), a pozostałą częścią wydatków poniesionych w sprawie obciążył Skarb Państwa (pkt 5).

Sąd Okręgowy ustalił, że mąż powódki B. M. był zatrudniony w (...) S.A. Kopalni (...) w M. w okresie od 2 lutego 2009r., ostatnio na stanowisku: ślusarza pod ziemią.

W dniu 6 października 2014r. pracował na zmianie rozpoczynającej się o godzinie 16.30 jako ślusarz w oddziale MD-1. Na podziale pracy dozorca zmianowy wyznaczył go do 2-osobowej brygady w celu wykonania prac związanych z utrzymaniem ruchu urządzeń mechanicznych w ścianie 560, która obłożona była do wydobycia oraz wymiany siłownika korekcyjnego sekcji obudowy zmechanizowanej nr 76. Do brygady przydzielony został również K. K.. Około godziny 20:57 po zakończeniu prac związanych z wymianą siłownika korekcyjnego w rejonie ściany nastąpiło zapalenie i wybuch metanu. Po wyjeździe nad powierzchnię B. M. został przewieziony do centrum leczenia oparzeń w S.. Pozwany uznał powyższe zdarzenie za wypadek przy pracy.

B. M. przez trzy tygodnie pozostawał w śpiączce farmakologicznej. W tym czasie żona powoda odwiedzając go codziennie w szpitalu, była na bieżąco informowana o krytycznym stanie męża. Lekarze ostrzegali rodzinę, iż należy przygotować się na najgorsze, ponieważ poszkodowany może umrzeć w każdej chwili. Po 3 tygodniach odłączono męża powódki od respiratora. Bezpośrednio po wybudzeniu nie był zorientowany gdzie jest i co się stało. Nie poznał też swojej żony. Dopiero po tygodniu odzyskał świadomość. Był całkowicie niesamodzielny i wymagał całodobowej opieki pielęgniarskiej. Nie poruszał się, nie miał władzy w rękach.

W Centrum (...) w S. mąż powódki przebywał od 6 października 2014r. do 12 grudnia 2014r., gdzie rozpoznano u niego: oparzenie termiczne IIb/III stopnia 59% powierzchni ciała: twarzy, głowy, szyi, klatki piersiowej, tułowia, powłok jamy brzusznej, kroczka, kończyn górnych i obydwu ud, wywinięcie obu powiek dolnych po oparzeniu, oparzenie dróg oddechowych, ostrą niewydolność oddechową. W czasie pobytu był leczony operacyjnie.

Od momentu wypadku powód przeszedł łącznie 10 operacji, w tym 9 podczas hospitalizacji w Centrum (...) w S..

Powódka po wypadku męża zamknęła się w sobie. Wcześniej była osobą pełną energii, gotową do podejmowania nowych wyzwań, szybko awansowała w pracy. Po wypadku bardzo się zmieniła. Relacje pomiędzy powódką, a mężem są inne, pogorszyły się. Cały czas istnieje obawa o życie męża. Powódka leczy się farmakologicznie, korzysta z pomocy psychologa.

Mąż powódki stał się zupełnie innym człowiekiem, wrócił do domu cierpiący fizycznie z ograniczeniami, jest wycofany, nie ma ochoty wychodzić z domu. Powódka stara się żyć normalnie, ale wypadek cały czas jest w jej głowie. Życie towarzyskie się zmieniło, małżonkowie nie wychodzą do znajomych, nie czują się dobrze w towarzystwie innych. Zanikła między nimi fizyczna bliskość.

Powódka chciała zrezygnować z pracy. Zauważa się całkowitą rezygnację i brak jakiegokolwiek chęci po jej stronie.

Biegli sądowi z zakresu psychiatrii i psychologii odpowiadając wspólnie na pytania Sądu w opinii z dnia 30 stycznia 2017r. wskazali, iż następstwa wypadku męża powódki, w którym istniało realne zagrożenie zdrowia a nawet życia, spowodowały u opiniowanej destabilizację stanu psychicznego (obniżony nastrój, apatia, stany lękowe, wycofanie z kontaktów społecznych, znacznie obniżone poczucie własnej wartości, poczucie bezradności) - wyraźne złamanie linii życiowej, które niewątpliwie utrudnia społeczne przystosowanie i efektywne działanie.

Na skutek zdarzenia będącego przedmiotem toczącego się postępowania i jego następstw powódka utraciła możliwość dotychczasowej aktywności, realizowania swoich planów życiowych i ról społecznych (całkowita zmiana, jakości życia w sferze osobistej - relacja małżeńska, relacja rodzinna roli rodzicielskiej).

U badanej wystąpił zatem zespół objawów charakterystycznych dla osoby przeżywającej silną reakcję na stres, co skutkuje rozchwianiem emocjonalnym, stanami obniżonego nastroju, lękiem o przyszłość, trudnościami w pełnieniu dotychczasowych obowiązków, kłopotami ze spaniem, poczuciem bezradności, apatii, anhedonii, trudnościami w funkcjonowaniu w wielu rolach społecznych.

Nie stwierdza się także tendencji powódki do agrawacji zaburzeń sfery psychicznej, (co znajduje potwierdzenie w zastosowanych metodach psychologicznych).

I. M. bezwzględnie wymaga kontynuowania leczenia psychiatrycznego oraz regularnej psychoterapii celem zaadoptowania się do swojej sytuacji i odnalezienia nowych perspektyw życiowych. Rokowanie, co do powrotu do funkcjonowania, jakie prezentowała powódka przed wypadkiem męża jest jednak niepomysłne z uwagi na trwałą niepełnosprawność partnera życiowego.

Dokonując rozważań prawnych Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c., art. 448 k.c., art. 435 § 1 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c. uznając roszczenie powódki za uzasadnione do kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2016r.

Motywując swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji wskazał, że skoro pozwana odpowiada na zasadzie art. 435 § 1 k.c. za skutki wypadku przy pracy męża powódki, to odpowiada również na zasadzie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dóbr osobistych powódki: zdrowia, nawiązywania normalnych więzi rodzinnych, małżeńskich, prawa do wypoczynku, utrzymywania relacji towarzyskich.

Przy ocenie krzywdy Sąd Okręgowy miał w polu widzenia okoliczności samego wypadku, które niewątpliwie stanowiły dla powódki doświadczenie wyjątkowo traumatyczne.

Następstwa wypadku męża powódki, w którym istniało realne zagrożenie zdrowia a nawet życia, spowodowały u powódki destabilizację stanu psychicznego, znacznie obniżone poczucie własnej wartości, poczucie bezradności, wyraźne złamanie linii życiowej, które niewątpliwie utrudnia społeczne przystosowanie i efektywne działanie. Powódka utraciła możliwość dotychczasowej aktywności, realizowania swoich planów życiowych i ról społecznych. Wystąpił zespół objawów charakterystycznych dla osoby przeżywającej silną reakcję na stres, co skutkuje rozchwianiem emocjonalnym, stanami obniżonego nastroju, lękiem o przyszłość, trudnościami w pełnieniu dotychczasowych obowiązków, kłopotami ze spaniem, poczuciem bezradności, apatii, anhedonii, trudnościami w funkcjonowaniu

w wielu rolach społecznych.

Powódka bezwzględnie wymaga kontynuowania leczenia psychiatrycznego oraz regularnej psychoterapii celem zaadaptowania się do swojej sytuacji i odnalezienia nowych perspektyw życiowych. Sąd Okręgowy podkreślił, że rokowanie, co do powrotu do funkcjonowania, jakie prezentowała powódka przed wypadkiem męża jest niepomyślnie z uwagi na trwałą niepełnosprawność partnera życiowego.

Dalej podniesiono, że powódka po wypadku męża zamknęła się w sobie. Wcześniej była osobą pełną energii, gotową do podejmowania nowych wyzwań, szybko awansowała w pracy. Relacje pomiędzy powódką, a mężem są inne, pogorszyły się. Mąż powódki stał się zupełnie innym człowiekiem, wrócił do domu cierpiący fizycznie z ograniczeniami, jest wycofany, nie ma ochoty wychodzić z domu. Powódka stara się żyć normalnie, ale wypadek cały czas jest w jej głowie. Życie towarzyskie się zmieniło, małżonkowie nie wychodzą do znajomych, nie czują się dobrze w towarzystwie innych. Znikła między nimi fizyczna bliskość.

Rozmiar krzywdy, której doznała powódka, czas trwania i intensywność cierpienia przede wszystkim psychicznych, jak również nieodwracalność skutków wypadku męża w zakresie naruszonych dóbr osobistych powódki doprowadziły Sąd I instancji do wniosku, iż należne zadośćuczynienie winno wynosić 50.000 złotych. Jednocześnie odnosząc wysokość żądanego roszczenia Sąd I instancji zauważył, iż wobec zgłoszonych roszczeń górników poszkodowanych w wypadku z dnia 6 października 2014r., uznać je należy za wygórowane i nieadekwatne do stopnia naruszonych dóbr osobistych.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę wynik sporu, każda ze stron uległa i wygrała w połowie. W pkt 4 wyroku orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Stosownie do art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym, że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Taki wypadek, zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodzi wobec powódki w niniejszej sprawie, stąd orzekł jak w pkt 5 sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w punkcie 2 i 3 w zakresie oddalającym żądanie zapłaty kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami od 11 czerwca 2016r. do dnia zapłaty oraz w zakresie kosztów postępowania. Apelująca zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że ustalone przez sąd zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł jest odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podczas gdy odpowiednia wykładnia tego przepisu z uwzględnieniem linii orzeczniczej oraz rozmiaru krzywdy, której doznała powódka w zakresie trwałego pogorszenia stanu zdrowia psychicznego i komfortu życiowego prowadzi do wniosku, że zadośćuczynienie w tej kwocie jest rażąco zaniżone i powinno wynosić 100.000 zł;
- naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie tego przepisu jako podstawy prawnej zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki, podczas gdy powódka doznała rozstroju zdrowia wskutek wypadku przy pracy, któremu uległ jej mąż, albowiem powódka jest osobą bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku górniczego męża, a szkoda na osobie polega

na reakcji psychicznej poszkodowanej.

Wskazując na powyższe zarzuty, powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanej dalszej kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od 11 czerwca 2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przed I i II instancją według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Po pierwsze podnieść należy, że apelację wniosła tylko strona powodowa, co w istotny sposób rzutuje na zakres rozważań Sądu II instancji. W tej bowiem konfiguracji procesowej zadaniem Sądu II instancji jest jedynie ocena, czy zasadne jest żądanie powódki przekraczające już zasądzoną kwotę.

Po drugie apelacja zawiera tylko zarzuty dotyczące zastosowania prawa materialnego, zatem uznając, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Przechodząc zatem do oceny zasadności podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności podnieść należy, że w obecnym stanie prawnym istnieją dwie podstawy normatywne domagania się zadośćuczynienia pieniężnego przez pokrzywdzonego. Zawarte są one w przepisach art. 445 i 448 k.c.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., czyli w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Oczywistym jest, że roszczenia o zadośćuczynienie może domagać się tylko pokrzywdzony, czyli osoba, przeciwko której skierowane było działanie lub zaniechanie sprawcy. Swoisty wyjątek w tym zakresie wprowadza § 3 tego przepisu, który stanowi, że roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego.

Nadto podstawą żądania rekompensaty za doznaną krzywdę jest naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa, pomiędzy którymi musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania. Wreszcie związek przyczynowy nie tylko jest przesłanką odpowiedzialności za krzywdę, ale również rozstrzyga o granicach tejże odpowiedzialności.

Z kolei zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W ostatnich latach w orzecznictwie pojawiły się poglądy, że z roszczeniem na podstawie tego przepisu może wystąpić także osoba bliska żyjącemu poszkodowanemu w wypadku, której dobra osobiste zostały naruszone.

Ferując zaskarżony wyrok Sąd I instancji Sąd I instancji przyjął, że skoro pozwana odpowiada na zasadzie art. 435 § 1 k.c. za skutki wypadku przy pracy męża powódki, to odpowiada również na zasadzie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dóbr osobistych powódki: zdrowia, nawiązywania normalnych więzi rodzinnych, małżeńskich, prawa do wypoczynku, utrzymywania relacji towarzyskich.

W apelacji skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie tego przepisu jako podstawy prawnej zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki, podczas gdy

powódka doznała rozstroju zdrowia wskutek wypadku przy pracy, któremu uległ jej mąż, albowiem powódka jest osobą bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku górniczego męża, a szkoda na osobie polega na reakcji psychicznej poszkodowanej.

Ten zarzut jest chybiony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można uznać powódki za osobę bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku przy pracy jej męża.

Kodeks cywilny przyznaje roszczenia odszkodowawcze (nie wyłączając roszczenia z art. 445 § 1) - jeśli w przepisach szczególnych nie podchodzi do tej kwestii inaczej (np. w art. 446) - tylko osobom bezpośrednio poszkodowanym czynem niedozwolonym. Oznacza to, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony.

Nie negując, że przeżycia powódki związane z samym zdarzeniem wypadkowym i koniecznością przystosowania się do jego następstw mogły oddziaływać negatywnie na stan zdrowia psychicznego powódki i skutkować koniecznością podjęcia przez nią leczenia brak podstaw do uznania, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy między samym zdarzeniem, stanowiącym źródło odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 435 k.c., a pogorszeniem stanu zdrowia powódki.

Niewątpliwie tego rodzaju związek przyczynowy zachodził w przypadku poszkodowanego męża powódki i dlatego jego powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia zostało uwzględnione ostatecznie do kwoty 500.000 zł.

Nie jest zasadny także drugi zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 448 k.c. przez przyjęcie, że ustalone przez sąd zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł jest odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy uwzględnił wszak wszystkie podnoszone przez powódkę okoliczności mające wpływ na ustalenie rozmiarów krzywdy powódki (takich jak czas trwania i intensywność cierpień przede wszystkim psychicznych, jak również nieodwracalność skutków wypadku męża w zakresie naruszonych dóbr osobistych powódki), a w konsekwencji mające również wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Słusznie też Sąd I instancji odniósł wysokość żądania powódki do wysokości żądań górników poszkodowanych w tym samym wypadku. Jest to bowiem jedyne obiektywne kryterium, które pozwala na sprawiedliwe ustalenie kwoty należnego zadośćuczynienia osobom poszkodowanym tym samym zdarzeniem.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że skoro przy ocenie wysokości przyjętej sumy zadośćuczynienia jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, to oczywistym jest, że korygowanie przez sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

Ustalony w sprawie stan faktyczny nie daje podstaw aby uznać, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest rażąco niskie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jego wysokość w pełni uwzględnia też kryteria ustalania tego typu świadczenia.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną podstaw.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 oraz § 9 ust.1 pkt 5 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

/-/ SSA M.Procek /-/ SSA J.Pietrzak /-/ SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek